

KURYER LITEWSKI.

w Wilnie w Piątek dnia 10 Listopada v. s. 1833 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Sankt-Petersburg dnia 3 Listopada.

Przez najwyższe dyplomata, pod 17 t. m., na okazanie szczególnego zadowolenia J. C. M., najłaskawiej mianowani Kawalerami orderu S. Anny 1go stopnia, Jenerał-Majorowie, woysk Austriackich, Xiażę Reuss Kestritz i Salhausen, i Pruskich woysk Xiażę Jerzy Hesski, i Wrangel. D. 20. Jenerał-Major, Helwig 1szy, Komendant Dyneburga, w nagrodę gorliwości odznaczający się służby, mianowany kawalerem orderu S. Anny 1go stopnia, Cesarstką Koronę ozdobionego. (R. I.)

— Przez Naywyższy Rozkaz Dzienny wydany dnia 25 października, Uwolniony ze służby: Liczący się w Armii Pułkownik Kisielewski z przyczyny ran, Jenerał-Majorem, z mundurem i pensją całego wyznaczenia.

— NATJASNIERSZY PAN, w dniu 26 upłynionego września, Naywyżey rozkazać raczył: przedłużyć jeszcze na lat dwa wydawanie na rzecz miasta Rewla 10 procentów z dochodów Komory Celney na uprzedniej zasadzie, opisanej w Naywyżey zatwierdzonych dnia 26 marca 1826 i dnia 24 listopada 1831 roku postanowieniach Komitetu Ministrów.

Ukazy Rządzącego Senatu.

1) Jego CESARSKA Mość, po przedstawieniu Ministra Spraw Wewnętrznych, i postanowieniu Komitetu Ministrów, w dniu 26 upłynionego września Naywyżey rozkazać raczył: 10d) Homeopatyczne leczenie, na zasadzie istniejących postanowień, dozwolić praktykować samym tylko lekarzom, mającym wedle prawa czynienia lekarskiej praktyki. 2a) Dozwolić zaprowadzić Centralne Homeopatyczne Apteki w Sankt-Petersburgu i w Moskwie. Apteki te powinny opatrywać lekarstwami prowincjonalne Apteczki, i wszystkich Homeopatycznych lekarzy, w Rosyi znajdujących się. Centralne Apteki w Stolicach powinny zostawać pod zawiadywaniem Fizykatu i Medycznego Kantoru, Apteki zaś w Guberniach pod zawiadywaniem Urzędów Lekarskich, na powszochney zasadzie. 3cie) Zaprowadzanie Homeopatycznych Aptek, jakoteż i zarząd onemi, dozwolić samym tylko examinowanym Aptekarzom i Prowizorom, na prawney zasadzie. 4te) Każdy Homeopatyczny lekarz obowiązany jest wypisywać lekarstwa z Homeopatycznej apteki, jeżeli ta znajduje się w miejscu jego przebywania, i nie inaczej, jak za receptami własnoręcznie przezeń podpisanemi. Wyymują się od tego prawidła przypadki, niecierpiące zwłoki i wymagające prędkiego dania pomocy chorym. W takich zdarzeniach dozwala się lekarzom dawać chorym swoje lekarstwa, których niewielki zapas mogą mieć oni, wypisując je z centralney Homeopatycznej apteki. Toż dozwala się w miasteczkach i we wsiach, oddalonych od aptek w znaczney odległości. Lecz przy dawaniu choremu własnego lekarstwa, Homeopatyczny lekarz powinien zachowywać następujące prawidła: a) Oznaczać na drukowanej kartce, mającey szczególny stępel, tak przyjęcie danego lekarstwa, jakoteż dzień, w którym ono wyznaczone. Na teyże kartce powinny być wyraźnie i wedle prawideł napisane w języku łacińskim: główniejsze wypadki choroby, samo lekarstwo, dawane choremu, godność i familia jego, oraz podpis lekarza. Przy każdym wizytowaniu chorego, lekarz obowiązany jest zakonnutować na tey chorobney kartce zmiany zasze z chorem, i w razie naznaczenia nowego lekarstwa,

oznaczać takwe: Kartka ta powinna pozostać u chorego, ażeby przy odmianie lekarstwa można było widzieć, jakie mu przedtém było dawane. b) Lekarstwo z własney apteczki Homeopatycznego lekarza powinno być wydawane w podwójney ilości, w dwóch pakietkach, zapieczętowanych pieczęcią Homeopatycznego lekarza, z oznaczeniem: nazwiska chorego, dnia, miesiąca, numeru na drukowanej chorobney kartce i z własnoręcznym podpisem lekarza. Oba pakietki z lekarstwem oddają się choremu lub jego krewnym. Jeden z nich przyjmuje się przez chorego, drugi zaś pozostaje nierozpieczętowanym. Czyni się to w tym celu, ażeby, w razie niespodzianych jakichkolwiek nieprzyjemnych wypadków przezeń Homeopatycznego lekarstwa, Zwierzchność Medyczna mogła przedsięwziąć w tym przedmiocie śledztwo i w przytomności obwinionego lekarza, przejrzyć chorobną drukowaną kartkę, w której oznaczone jest lekarstwo, a potem rozpieczętować sam pakiet z lekarstwem, nieużywany przez chorego, oddać go pod rozbiór chemiczny, i na tém, co się z tego okaże, zasadać należyty wniosek. 5te) Nie wzbrania się lekarzom wypisywać Homeopatyczne lekarstwa i z allopatycznych aptek, jeśli tego zechcą, i jeżeli w tych aptekach przyrządzają się takowe lekarstwa. 6te) Cenę Homeopatycznych lekarstw naznaczyć w ogólney Aptekarskiej taksie. 7) Raporta o działaniu Homeopatycznego leczenia i jego skutkach przedstawiać: w Stolicach do Fizykatu i Kantoru Medycznego, w Guberniach zaś do Urzędów Lekarskich każdego miesiąca, umieszczając wyciągi z nich w Dzienniku Ministerium Spraw Wewnętrznych. 8) Dozwolić Fizykatowi, Kantorowi Medycznemu i Urzędowi Lekarskim wzywać Homeopatycznych lekarzy w razie potrzeby dla narady w przedmiotach, odnoszących się do Homeopatyi, oraz dla obejrzenia Homeopatycznych aptek. 9) Dozor nad akuratem wypełnieniem tych prawideł włożyć: w Stolicach na Fizykat i Kantor Medyczny, w Guberniach zaś na Urzędy Lekarskie.

2) Były Głuchowski Pocztmistrz, Radzca Kollegialny Jacenkow, prosił dozwolenia noszenia w odstawce munduru, właściwego temu obowiązowi. I. Głównozarządzający Pocztowym Departamentem, zważając na przeszło 50cioletnią służbę tego urzędnika, zostającego przeszło 38 lat Pocztmistrem, przedstawia o tém Komitetowi Ministrów. Jego CESARSKA Mość, po postanowieniu Komitetu, w dniu 3cim października Naywyżey rozkazać raczył: gdy w zarządzie Wojennym i Morskim rozwiązano już samym Ministrom dawać wychodzącym w odstawkę klasnym urzędnikom dozwolenie noszenia i w odstawce munduru, właściwego ostatniemu miejscu, gdzie zostawał w służbie; tedy dla większego zachęcenia do gorliwego i nieskazitelnego prowadzenia się w służbie, rozciągnąć i na wszystkie inne cywilne władze bez wyjątku, z tém zastrzeżeniem, ażeby pozwolenie noszenia munduru w odstawce, po podaniu prośb w tym celu, wydawane było przez Ministrów i Głównozarządzających, przez każdego w swoim wydziale, tym tylko uwalniającym się zupełnie ze służby urzędnikom, którzy w ostatniem zawiadowstwie zostawali niemniej dziesięciu lat, jeżeli ci przy tém i w innych względach uznani będą za godnych takowey dystynkcyi; na jakowey zasadzie dozwolić Głównozarządzającemu Pocztowym Departamentem zadosyć uczynić prośbie Radzcy Kollegialnego Jacenkowa.

— 3) Po postanowieniu Komitetu PP. Ministrów, w dniu 26tym upłynionego września, Na y w y ż e y rozkazano: Na y w y ż s z y rozkaz o niewymienianiu w opisach służbowych na y w y ż s z ych wymówek i not, uczynionych Jenerałow, Sztabów i Ober-Oficerom i t. d. (N. 130 Kur. Lit.) rozciągając dla jednostajności rozwiązań w podobnych przypadkach i na wszystkie inne zarządy, z tém jednakże zastrzeżeniem, ażeby pomienione prawidło nie było zastosowywane do wymówek, czynionych, po na y w y ż e y zatwierdzonych wyrokach Rządzącego Senatu, Gubernialnym Władzom, ani do tych, które wedle ustawy z dnia 18go listopada 1831 roku postanowione są na miejscu sztrafów pieniężnych.

4) NATJAŚNIETSY CESARZ dnia 26 upłynionego września Na y w y ż e y rozkazać raczył: 1) Nie czekając upłynienia początkowego terminu, rozwiązać wstępowanie do stanu duchownego wszystkim tym osobom stanów podatkowych, które otrzymały świadectwa uwalniające od ich zgromadzeń i o przyjęciu których cały miejscowy obrzęd dopełniony został przed otrzymaniem na y w y ż s z e g o Manifestu o odbyciu ósmego popisu ludności. 2) Zalecić Izbowi Skarbowym o wstąpieniu takowych osób do stanu duchownego, dawać znać natychmiast należyty porządek, dla pokazania ich ubitymi w ósmym popisie ludności. 3) Z temi zaś osobami stanów podatkowych, które nie otrzymały uwalniających świadectw od swych zgromadzeń, i o przyjęciu których do stanu duchownego cały miejscowy obrzęd nie był dopełniony przed otrzymaniem na y w y ż s z e g o Manifestu, postępować zgodnie z Opinią Rządzącego Senatu, t. j. takowe osoby, po upłynieniu początkowego terminu, na podanie skazek rewizyjnych naznaczonego, i po otrzymaniu świadectwa, tak o wymienieniu ich w nowej rewizji na uprzednim miejscu zamieszkania, jakoteż o przyjęciu przez zgromadzenie odpowiedzialności na siebie w opłacie za nich do nowej rewizji podatków, mają prawo ponowić swe prośby o dozwoleństwo wstąpienia im do stanu duchownego, dokąd należy, wedle ustanowionego porządku.

5) Dnia 3go października Na y w y ż e y rozkazano: wszystkich tych ludzi, którzy postąpią na rekrutów do dnia podpisu skazek rewizyjnych ósmego popisu, tak na rachunek teraźniejszego lub przyszłego naborów, jakoteż i zupełnie nie na rachunek, pokazywać w rewizyjnych skazkach ubitymi.

6) Na skutek przedstawienia Admirała Moliera Na y w y ż e y rozkazano: „sądzić nadal wojennym sądem, wszystkich tych kupców i mieszczan Cesarstwa, którzy o kradzież wojskowych skarbowych rzeczy przekonani będą.”

7) Wileńska Izba Skarbowa pod dniem 11 upłynionego sierpnia doniosła, że z zasekwestrowanego w Szawelskim Powiecie u bunownika Herubowicza majątku Szawkot ze 134 duszami z przyczyny małej liczby i położenia jego w stowiorstowej odległości od Pruskiej granicy, naznaczone, w 97 rekruckim naborze, dla uzyskania do skarbu rekruckich pieniędzy, po 6 rubli z duszy, w ogóle 804 r. ass.; lecz włościanie z przyczyny byłego w 1832 r. nieurodaju, zostając zupełnie w biednym stanie, nie mogą wnieść tych pieniędzy; z tego powodu Kommissarz majątku Szawkot prosi rozwiązania na dozwoleństwo oddania z onego rekruta w naturze. Izba, znajdując, że wedle 74 § Rekruckiej Ustawy, skarbowym włościanom dozwala się, zamiast wnoszenia rekruckich pieniędzy, stawić rekruta w naturze z niezupełnego udziału, w takim razie, jeżeli wedle § 88 tej ustawy opłata będzie wypadać za trzy, za dwa, lub nawet za jedną zupełną czwartą część rekruta, z porachowaniem przechodzących wzwyż ówierci rekruta przy następujących naborach, mniema, rozciągając moc tego 74 § i na zasekwestrowane majątki, w których rachowanie rekruckich udziałów, uskutecznia się na prawie udziałów z obywatelskich włościan; co też i przedstawiała na P. Ministra Skarbu rozwiązanie. Zważywszy to

wszystko P. Minister znalazł, że włościanie zasekwestrowanego czyli konfiskowanego majątku, znajdującego się w stowiorstowej odległości od Austriackiej i Pruskiej granicy, będąc obowiązani odbywać rekrucką powinność pieniędzmi na równi z obywatelskimi, na mocy 320 § ustawy, mogą stawić rekruta w naturze, w tym jedynie przypadku, gdy majątek takowy zawiera w sobie mniej 20 dusz, lub wypada nań opłata za zupełnego rekruta; w przeciwnym zaś razie wnosić pieniądze; lecz gdy włościanie niektórych takowych zasekwestrowanych i skonfiskowanych majątków, z przyczyny ubóstwa, okazują się nie być w stanie zapłacenia pieniędzy; tedy nie zachodziłaby szczególna przeszkoda dozwolnić im, zamiast wnoszenia pieniędzy, stawić rekruta w naturze, tak jak jest postanowiono w § 74 o skarbowych włościanach. Z tej przyczyny P. Minister Finansów wchodził z przedstawieniem do Komitetu PP. Ministrów wnosząc, aby § 74 Rekruckiej ustawy, względem dozwoleństwa skarbowym włościanom, zamiast wnoszenia pieniędzy, stawić rekruta w tym zdarzeniu, jeżeli opłata wypadać będzie za trzy, za dwie lub za jedną zupełną ćwierć rekruta, rozciągnąć na włościan tych zasekwestrowanych i skonfiskowanych majątków, które, zostając w stowiorstowej od Austriackiej i Pruskiej granicy odległości, obowiązane są odbywać rekrucką powinność pieniędzmi, lecz tego wypieścić dla ubóstwa nie są w stanie. Komitet PP. Ministrów, uznawszy pytanie to, odnosząc się do szczególnych przypadków, gdy dla ubóstwa włościan zasekwestrowanych i skonfiskowanych majątków, rzeczywicie nie można uzyskać składkowych pieniędzy, przez dziennik z dnia 12 upłynionego września postanowił: przedstawienie P. Ministra Finansów, jako niepotrzebujące nowego prawnego postanowienia, zatwierdzić, na jakowe postanowienie Komitetu nastąpiło i Na y w y ż s z e zatwierdzenie.

8) JEGO CESARSKA MOŚĆ, wedle postanowienia Komitetu, Na y w y ż e y rozkazać raczył: głównymi traktami Gubernii Wileńskiej, na których powinny być płacone ośmiokopiejkowe prochy za każdą wiorstę i konia, znać następujące: 1) od Dyneburga przez Kowno do Królestwa Polskiego, 2) od Wilna do Wiłkomierza; 3) zagraniczny do Pruss, przechodzący przez Szawle i Taurogienie; 4) od Wiłkomierza przez Wigiebiały, Szaty, Kiejdany, Werpuciany, Plemborgską, karczmę i Rosienie do Niemokszów na Taurogieńskim trakcie. Z resztą po wszystkich pozostałych traktach Gubernii Wileńskiej płacić pięciokopiejkowe prochy.

9) Przez Ukaz dnia 7 października obwieszczone, ażeby przy odprawieniu z mieysc przesyłanych partyj więźniów, odznaczano było w zapisach artykułowych, kto idzie okuty, a kto pod samym tylko dozorem.

10) Dnia 14 oktobra, o zostawieniu Rządzącemu Senatowi we wszystkich będących teraz prywatnych komisjach i opiekach potwierdzających członków (G. S. i G. S. P.)

— Z przyczyny podwyższenia się w Kałudze ceny na żytnią mąkę do 2 rubli za pud, tameczny Głowa miasta 1szej gildy kupiec, Ziuzin, wezwał zgromadzenie mieskie do dobrowolnej składki na kupienie 2000 kulów mąki z tém zastrzeżeniem, ażeby ją sprzedawać uboższym mieszkańcom miasta po teyże cenie, po jakiej przygotowanie jej będzie kosztowało; na tey zasadzie wniesiono przez obywateli 51,300 r., a w tey liczbie przez samego Głową Miasta Ziuzina 14,594 r., które obrócone zostały na kupienie oznaczonej ilości zboża.

Za tak chwalebny postępek NATJAŚNIETSY CESARZ, dnia 24 teraźniejszego października, wedle postanowienia Komitetu Ministrów Na y w y ż e y rozkazać raczył: Kałudzkemu Głowie Miasta Ziuzinowi i całemu zgromadzeniu oświadczyć na y w y ż s z e zadowolenie, i ogłosić o tém w gazetach i Dzienniku Ministerium Spraw Wewnętrznych. (G. S. P.)

— *Wzór Dyplomu na Poczettne Hraźdaństwo*: Manifestem Naszym w dniu 10 kwietnia 1832 roku, ustanowiony stan Poczettnych Hraźdan, na prawach w nim opisanych; a jako wier-
ny poddany nasz, Moskiewski zgłey gldy kup-
piec *Piotr Wieretiennikow*, złożonemi aktami do-
wiodł prawa do potomnego poczetnego hraźdań-
stwa, przeto wynosząc go, Moskiewskiego zgłey
gldy kupca *Piotra Wieretiennikowa* z potom-
stwem do stanu poczetnych hraźdan, Naymi-
łościwiey Rozkazujemy używać, jak
jemu, tak i jego potomstwu, wszystkich praw i pre-
rogatyw. Manifestem Naszym temu stanowi da-
rowanych; dla wiary czego Rozkazaliśmy
Dyplom ten Rządzącemu Senatowi podpisać i
pieczęcią Państwa naszego utwierdzić. Dan w
St. Petersburgu dnia 6 września 1833 roku.“

Następują podpisy Senatorów i Mistrza He-
roldyi. (G. H.)

W E G R Y.

Pest dnia 27 października.

Wczoray otrzymaliśmy wiadomości z *Erlau*
(Arcybiskupskiego miasta, 16 mil od *Pestu*), po-
dług których w ciągu tego tygodnia przy okoliczno-
ści restauracyi magistratu komitatu Heweskiego,
przyszło do bardzo smutnych wypadków, przy-
czém kilku ludzi utraciło życie, a wielu ciężko
zostało ranionych. Kandydat do godności *Vice-
Gespana*, *P. Kalay*, którego Arcybiskup i duchow-
wienstwo przedstawili, znalazł między szlachtą
tak mocną opozycyę, że kilka tysięcy jego stron-
ników, po większej części wieśniaków, udało się
na miejsce wyboru w *Erlau*, i popełniło tam nayo-
kropniejsze nadużycia. Stronnicy Pana *Kalay*
zostali zmuszeni do ucieczki, w głównych ulicach
wybito wszystkie okna, a szczególniej w domach
duchowieństwa. — Akt wyboru nie mógł w takich
okolicznościach mieć miejsca, i musiał na kilka
dni bydz odroczoney. — Słychać, że z tutejszey
okolicy już kilka oddziałów woyska udało się do
Erlau.

Seym w *Presburgu*, który już rok trwa, nie
załatwił jeszcze pierwszego prawa, to jest grun-
towych własności wóscian. Sądzą, że skoro to
prawo zostanie przez obie Izby przyjęte, i przez
Króla potwierdzone, Seym będzie zamknięty. (z
Gaz. War.)

N I E M C Y.

Koblenc d. 1 listopada.

Linia telegraficzna między Berlinem a Ko-
blencem została zupełnie ukończoną, i jest już czyn-
ną. (G. W.)

W Ł O C H Y.

Medyolan d. 27 października.

Cesarsko - Rossyyski Jenerał *Gerstenzweig*
przejeżdżał tędy do Genewy; a Rossyyski Jenerał
Porucznik *Knorring* i Radzca Tayny Hrabia *Tot-
stoy*, przybyli tu z Szwajcaryi. (G. W.)

A N G L I A.

Londyn dnia 30 października.

Wczoray miano ztąd wysłać gońca gabine-
towego do Madrytu z depeszami, zawierającemi
uznanie Izabelli przez Anglię.

W porcie Malty znajduje się 5 Angielskich
okrętów wojennych; okręt liniowy *St. Vincent*
o 120 działach, *Burham* o 42, *Pelican* o 18, *Scyl-
la* o 18 działach i *Ceylon*. Dwa pierwsze przy-
były tam d. 11 i 13 b. m. z *Salaminy*, *Pelican* d.
10 z *Tunetu*, a *Scylla* d. 11 z *Tripolu*.

Morning-Post nie powątpiewa jeszcze o spra-
wie *Don Miguela* i z tego powodu, *Courier* na-
stępujące czyni uwagi: „Żołnierze *Don Miguela*
uciekają w licznych oddziałach, on zaś cofa się
przed nacierającą nań siłą, między jego stronnika-
mi panuje niezgoda, a jednak *Morning Post* mó-
wi, że ten odwrót, który zajmowane wprzód
przez niego stanowisko zostawia nieprzyjaciółom,
jest korzyścią 50 procentową dla jego sprawy. Mo-
żnaby sądzić, iż wieśniacy i właściciele gruntów,

którzy dotąd stali zupełnie pod kontrolą jego żoł-
nierzy, teraz gdy są od tego uwolnieni, pośpieszą
się z broniением jego sprawy?“

— *Dnia 1 listopada.* —

Globe utrzymuje, że wydany rozkaz Jene-
rałowi *Freire*, udania się na granicę Portugalską,
zaszedł w skutku propozycyi rządów Anglii i
Francyi. Dowiadujemy się także, że właściwy po-
wód skonfiskowania dóbr *Infanta Don Carlosa*,
jest, że *Infant* został w *Abrantes* (w Portugalii)
ogłoszony Królem Hiszpańskim i przez *Don Mi-
guela* uznany. Na wiadomość o tym wypadku, od-
była się konferencya między Hiszpańskimi Mi-
nistrami i Posłami Francyi i Anglii w *Madrycie*,
na której roztrząsano kwestyę interwencyi w
sprawie Portugalskiej, na korzyść *Donny Ma-
ryi*.

Znany Jenerał *Sarsfield* pochodzi z rodziny
Irlandzkiej, która od 100 lat przeszło opuściła
swą oyczyznę po traktacie *Limeryckim*. Jeden z
przodków tego Jenerała podczas oblężenia *Lime-
ryku*, całą artyleryę Króla *Wilhelma III* wy-
sadził na powietrze. Później z niektórymi wierne-
mi puścił się w drogę do gór Hrabstwa *Limerye-
kiego*. Kilku potomków jego familii mieszka do-
tąd w *Cork* i *Limerik*.

List z *Nauplii* z dnia 28 września donosi, że
Palikarowie w *Arcie* wydali odezwę przeciw re-
jencyi, w której jednak zapewniają o swey wier-
ności ku Królowi. — Szczególniej żalą się na to,
że rejencya chce upowszechnić religię katolicką.
Rząd wystął przeciw nim piechotą i artyleryą.
(Ta wiadomość jest w związku z dawniejszą o po-
wstaniu *Kolokotroniego*, *Kaliopola* i t. d.) Cała
siła wojenna, którą rejencya w tych czasach roz-
porządza, wynosi 2500 Bawarczyków i 800 ochot-
ników.

Globe zapewnia, że otrzymał listy z *Madry-
tu*, donoszące o wydanej tam dnia 24 października
ogólnej amnestyi.

Lord John Russel jest dziś z powrotem w
Londynie oczekiwany. *Lord Holland* z powodu
nagłej choroby nie może z zamku swego w *Hol-
land-House* powrócić do *Londynu*.

Książna *Palmella* i kilka znakomitych dam
Portugalskich odpłynęły z *Falmouth* na okręcie
James Witt do *Lisbony*.

Przedmiotem powszechnych rozmów jest
dziś plan nowej handlowey kompanii, mającey
zebrać kapitał 2 milionów funtów szterlingów na
handel herbatą z Chinami. Wątpią atoli mocno,
czyli plan ten da się w obecnych okolicznościach
przywieść do skutku, gdy rząd, przez wzgląd na
kompanię *Wschodnio-Indyjską*, nie zechciałby za-
pewne dawać żadney pomocy nowemu towarzy-
stwu, zasadzającemu swoje rachuby na odjęciu
pierwszey części zysku z posiadanego przez nie mó-
nopolium. (Gaz. War.)

F R A N C Y A.

Paryż dnia 30 października.

Tayny agent Ministerstwa spraw wewnę-
trznych, wczoray w wieczór śpiesznie ztąd wy-
jechał. Zapewniają, że powodem tego, jest list
Prefekta Departamentu de l'Aube, donoszący o
rozruchach, w tamtych okolicach spodziewanych.

National na nowo został oskarżony, z powo-
du, że, pomimo wyroku zakazującego, umieścić
oprawozdanie o sprawach sądowych.

Wczoray w wieczór mówiono w Prefektu-
rze, że *P. Ferrari* wraz z jego statkiem parowym
Carlo Alberto, na rozkaz Rządu Sardyńskiego, zo-
stał w *Genui* przytrzymany.

Summa wydana przez Króla na onegdaj-
szy bal, wynosiła na 50,000 fr.

Rozeszła się pogłoska, iż woysko Portugal-
skie w znaczney liczbie wraz z 160 oficerami
przeszło przez granice.

Monitor zawiera raport Jenerała *Trezet* z
Bugia z dnia 12 do 15 października, z którego
wypływa, że odbył tam żwawą utarczkę z Ka-
bailami, i zdobył leżący na najwyższym szczy-
(3)

cie baterii skalistej, *Marabout Gouraya*, który służył Kabailom za miejsca zgromadzenia, i z kąd ciągle niepokoił obóz. Walka była bardzo uporczywa; marynarka świadczyła bardzo ważne usługi. Nieprzyjaciół był zmuszony do ucieczki, w której utracił wszystkie namioty. W ogólności, strata jego bardzo jest znaczną; nasza zaś wynosi 4 oficerów i 54 podoficerów i żołnierzy. Zdobyte tego zamku, uwalnia nas od ciągłych napadów Kabailów. Obozy swe w *Bouhamar* i *Demous* zwinęli. Jenerał *Trezel* został raniony, lecz pomimo to zajął swe miejsce w blokhauzie, w *Hamda*, z kąd wszystkie wydaje rozkazy.

Gazette de France: „Postępowanie Rządu przeciw ludziom, którym wszystko winien, najbardziej w tych czasach powinno zadziwiać. Przedsiębiorcy ludzie, którzy zatknęli trójkolorową chorągiew w *Paryżu*, do *St. Pelagia* lub *St. Michel* postani, a owa niby chorągiew wolności powiewa na więzieniu, gdzie jęczą zwycięzcy *Lipcowi*. *Lafayette* widział swój dom pogwałcony; każdy zna usiłowania, które czyniono dla pozabawienia *P. Lafitte* jego własności. *P. Audry de Puyraveau* z powodu licznych prześladowań, wstąpił do towarzystwa praw człowieka. *P. Dupont de l'Eure*, którego nazywają cnotliwym *Dupontem* został od interesów oddalony. Marszałek *Clauzel*, zwiedza jako człowiek prywatny osady Algierskie, których kierunek mu odebrano. *P. Mauguin* nie jest nawet Ministrem Stanu. Nakoniec dziennik *National* nie może już nawet donosić o uwięzieniu jakiego złodzieja. *P. Lapelouse*, jeden z wydawców *Courrier Français* wysiedział swą karę w *St. Pelagie*; 63 lat więzienia, i przeszło 500,000 pieniężnej kary nałożono na prasę, na którą w roku 1830 medale bić kazano.

Messenger czyni uwagę, że listy z *Bajonny*, zawsze są o jeden dzień antydatowane; takie oszukaństwo doprowadza tylko do zamieszania w wiadomościach.

Jenerał *Balanzat*, który teraz mianowany został dowódcą piechoty w *Madrycie*, był za czasów Korteżów Ministrem.

Słychać, że między Marszałkami *Soult* i *Gérard* zachodzą teraz zbliżające się stosunki, na które doktrynery z trwogą spozierają.

— Dnia 1 listopada. —

Zwyczajna poczta Madrycka dziś już szósty raz nie przybyła, i już trzy tygodnie tutejszy stan handlowy nie ma tą drogą listów z stolicy Hiszpańskiej. Podług wszelkiego podobieństwa, kupcy Madryccy tegoż samego doznają przerwania, i że poczty z *Bajonny* do *Madrytu* są tak zatrzymywane, jak poczty z *Madrytu* do *Bajonny*. Gdyby wojska Jenerała *Sarsfield* były zwyciężyły pod *Aranda*, poczta Madrycka z dnia 20 października musiałaby niezawodnie dziś przybyć do *Paryża*. Zapewni ją jednak, iż z przybyciem onegdaj doniesieniem o rozbrojeniu ochotników Królewskich, otrzymaliśmy także wiadomości, podług których w *Madrycie* bynajmniej nie panuje spokojność. O zaszytych tam wypadkach donoszę Panu następujące szczegóły.

„W nocy z dnia 22 na 23 zgromadziły się liczne rotę wulicach *Carretas*, i rozwinęły sztandar buntu wśród okrzyków: *Viva Carlos Quinto!* W tymże czasie inne rotę przebiegały okolice *Puerta del Sol*; również jedna z namiętniejszych ulic *Madrytu*, to jest, *Alcala*, nagle została napętnioną, znaczną liczbą zbrojnych ochotników Królewskich, mających zamiar szturmowania do pałacu. Za pierwszym krokiem, który dał się słyszeć, władze cywilne i wojskowe przedsięwzięły środki dla przytłumienia powstania, a li-

czne patrole wyruszyły. Straż pałacu została pomnożoną przez półk piechoty, a szwadron jazdy osadził wszystkie bramy. Naprzód usiłowano znaczną liczbą policyjnych agentów, rozpedzić burzycieli; lecz wezwania nie były słuchane. Władza wojskowa wdać się przeto musiała. Kompania grenadyerów i szwadron kirysyerów zbliżył się do ulicy *Alcala*. Ochotnicy nie opierając się cofali się do *Puerta del Sol*. Przybywszy tu i przekonawszy się, że mają przed sobą przeważającą siłę, rozproszyli się na różne ulice, na plac wychodzące, wołając bezustannie: *Viva Carlos!* i nie słyszano, jak tylko 3 lub 4 wystrzałów. Jazda oczyściła ulice, rozproszyła nareszcie ochotników, i wielką ich część ujęła. Co było dostatecznym do przywrócenia porządku w *Madrycie*; powoli bowiem lud się rozszedł, a o 3ciej zrana panowała znowu powszechna cisza w stolicy.

Nazajutrz na wszystkich rogach ulic przylepioną była odezwa, która kończyła się następującemi słowy:

Mieszkańcy *Madrytu*! *Infant Don Carlos* przybył do *Estremadury*; wiadomość ta przybyła urzędową drogą do *Madrytu*. Zbliży się on w śpiesznym pochodzie, i stanie u steru swego Królestwa. Gotujemy się do jego przyjęcia! chcemy mu przywrócić władzę, którą sobie Królowa przywłaszczyła; będzie on nam wiecznie za to wdzięczny. Waleczni rojalści, opuście wasze szeregi i służbę Królowej, której opatrność nie daje pomocy. Trzymajmy się w kupie, i podydźmy za przykładem naszych przyjaciół w *Vitoria*, *Bilbao*, *Lagrono*, *St. Domingo* i w wielu innych miastach, a zwycięstwo nasze jest pewne. Niech żyje *Don Carlos!*“ (G.W.)

TURCYA.

Konstantynopol d. 10 października.

Z *Alexandryi* ostatnie listy nie pocieszającego nie udzielają. Etym *Effendy*, który został przez *Portę* wystany do *Alexandryi* z poleceniem ułożenia się z Rządem Egipskim, o mający się płacić haracz, ani na krok nie postąpił dalej. Z powodu tej zwłoki miał czynić usilne przedstawienia, lecz otrzymał na to od *Mehemeda Alego* odpowiedź następującej treści: że gdy finans jego przez utworzenie i utrzymywanie wielkiej armii i znacznej floty, nader są obciążone, przeto nie można teraz wcale myśleć o daniu, tém mniej, że te przygotowania, mają tylko na celu uratowanie zagrożonego mubamedanizmu, i że takowe zostały poczynione tak w interesie wszystkich *Moślimów*, jak *Sułtana*. „Utrzymują nawet, że *Vice Król* na tej zasadzie żądał pomocy pieniężnej od *Sułtana*. Ciekawa rzecz: jak *Porta* przyjmie tę bezczelną odpowiedź, która łatwo może do nowych zakłóceń doprowadzić.

W tych dniach, w skutku podłożenia wybuchnął znowu pożar, który chociaż wkrótce został przytłumiony, jest jednak smutnym dowodem, że banda podpalaczy nieogranicza się na tych, którzy zostali już oddani w ręce sprawiedliwości, lecz że jest bardzo rozgałęzioną. Z tego powodu każdej chwili spodziewać się można nowych pożarów, jeżeli stanowcze środki ostrożności będą zaniedbane. (G.W.)

Teatr. W przyszłą Niedzielę, dnia 12 gbra, dana będzie wcale nowa Dramma we 3ch aktach, przez *Fryderyka Hr. Skarbka*, *Czemuż nie była Sierotą*, i wyjątek z *Opery Axur: Porwanie Aspazji*.

	Czas Obserwacji.	Wysokość Barom.	Wys. Ther. Réau.	W i a t r.	Stan powietrza.
Obserwacye meteorologi- czne.	d. 8 o 5 wieczor.	27 cal. 10.8 lin.	+ 2½ stopni.	Południowy.	Pochmurno.
	d. 9 — — —	27 — 9.5 —	+ 2 — —	Południowy.	Pochmurno.
	d. 10 o godz. 7½ rano.	27 — 7.1 —	+ 1 — —	Południowy.	Śnieg.

DODATEK